

WŁODZIMIERZ STANIEWSKI

ur. 1950; Bardo



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Gardzienice, PRL
Słowa kluczowe	teatr, Lublin, PRL, teatr alternatywny, Gardzienice, Fundacja Pogranicze, Krzysztof Czyżewski, Jan Bernad, Fundacja Muzyka Kresów, Grzegorz Brał, Teatr „Pieśń Kozła”, Joanna Zubrzycka, teatr „Stella Polaris”, Per Borg, teatr „Double Edge”, Uniwersytet Ludowy w Gardzienicach, Henryk Sienkiewicz, Towarzystwo Kultury Teatralnej

Gardzienice

Do Gardzienic trafiłem przez przypadek. Tu był Uniwersytet Ludowy. Szefem tego Uniwersytetu Ludowego był nomen omen Henryk Sienkiewicz. Wspaniały człowiek, którego wspominam z wielkim rozrzewnieniem. Wspaniały ideowiec, należący do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, bardzo zaangażowanej w działalność społecznikowską, z misjami. On był szefem tego Uniwersytetu Ludowego i wcześniej działaczem Towarzystwa Kultury Teatralnej. I tenże Henryk Sienkiewicz zaproponował, żebym tutaj, w Gardzienicach, zainstalował swoją bazę. Warunki były niewyobrażalnie skromne, prymitywne. Ja mieszkalem w tej zrujnowanej oficynie, w pokoiku 2 na 3 metry, przez osiem lat. Pracowaliśmy w tej przybudówce, którą nazywamy „salą Awwakuma”, to jest stara kaplica poariańska, gdzie sala ma 5 na 7 metrów, przez szesnaście lat. I stamtąd wyszły najlepsze nasze przedstawienia, najlepsze produkcje. Jak powiedział to ktoś, kto tu kiedyś przyjechał: „Mój Boże, jak patrzę na to wszystko, to myślę, ile trzeba było samozaparcia, żelaznej woli i idealistycznych motywacji, żeby tu przeżyć”. Ludzie ciągle się dziwią. Za mną przyjechało dużo ludzi z całej Polski, z różnych miast: z Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Poznania. Przyjeżdżali ludzie, którzy zostawali na trzy, pięć, dziewięć, niektórzy piętnaście lat. Potem zakładali swoje własne przedsięwzięcia, jak Fundacja Pogranicze z Krzysiem Czyżewskim i Małgosią Sporek-Czyżewską – bo oni tutaj się poznali, jak Jasiek Bernad z Fundacją Muzyka Kresów, jak Grzesio Brał – Teatr „Pieśń Kozła”, Joanna Zubrzycka. Teatry międzynarodowe, jak „Stella Polaris” – Per Borg, który był tutaj przez dwa-trzy lata, brał tutaj pierwsze lekcje teatru, jeździł z nami i robił tournée, do Stanów pierwsze, potem postanowił założyć swój teatr ten „Double Edge”, który tutaj był przez parę ostatnich dni, też pobierali u nas pierwsze takie kursy i lekcje. Tak można by wymieniać ludzi, którzy tutaj zostali przeze mnie

ściągnięci z różnych stron Polski i przeszli bardzo mocno poważną szkołę życia, a nie tylko artystyczną, bo tutaj się nie popuszcza. Ktoś kiedyś powiedział – nie wymienię nazwiska: „Gdyby mnie Staniewski nie gonił do czyszczenia kibli, to bym do niczego w życiu nie doszedł”. To była twarda szkoła życia, twarda szkoła samoorganizacji, dawania sobie rady w najcięższych warunkach.

Data i miejsce nagrania	2005-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Skrzypczak, Anna Dąbrowska
Transkrypcja	Ilona Leć
Redakcja	Dominika Majuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"